Opłata pocztowa uiszczona gotówką

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi.	W Krakowie odnoszeniem	z odnosz. ni	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 5,808.000	Mk 5,000.000	Mk 5,838.000	Marek 10,000.000	Mk 5,000.000	250.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055.

Nr. 41. Środa dnia 20 Lutego 1924 r. Rok XXXI.

Generał Sikorski ministrem Spraw Wojskowych.

Zmiana na stanowisku Ministra Spraw Wojskowych okazała się niespodzianką dla większości polskiej prasy. Pisma, szczególnie lewicowe, zajmują się teraz gorliwie dociekaniem przyczyn, które spowodowały dymisję generała Sosnkowskiego i bodaj jeszcze więcej niespodziewaną dla nich nominację b. premjera gen. Wł. Sikorskiego ministrem spraw wojskowych. Donosi się przytem o zatargu gen. Sosnkowskiego z prez. Grabskim na tle reform w armji i budżetu wojskowego, pisze się o zaskoczeniu stronnictw prawicy i t. d.

Domysły te nie odpowiadają prawdzie. Już przy końcu ubiegłego tygodnia przywódcy stronnictw prawicy i centrum zostali zawiadomieni o dymisji wniesionej przez ministra Sosnkowskiego i szefa sztabu gen. St. Hallera. Również projekt mianowania gen. Sikorskiego był im wiadomy. Byli w możności wyrazić o nim swą opinję. Jest to zupełnie naturalnem i trudno nawet wyobrazić sobie, by prez. Grabski dokonywał tak ważnej nominacji nie stwierdziwszy przedtem, jak ona będzie w Sejmie przyjęta.

Również wiadomość o zatargu między premjerem a gen. Sosnkowskim nie ujmuje ściśle przyczyn dymisji gen. Sosnkowskiego. Przyczyny te — sądzimy, że trafnie je odgadniemy — tkwią w niezdrowej atmosferze, jaką dookoła kierownictwa naszej armji wytwarza obóz sulejowskich malkontentów. P. Piłsudski, który w maju ub. roku „wystąpił z wojska“, jak ze stowarzyszenia strzeleckiego, szuka obecnie furtki, przez którą mógłby się z powrotem dostać na porzucone stanowisko. W maju ub. roku nie miał ochoty bronić „tych panów“, t. j. ówczesnego rządu Rzpltej. Obecny rząd wprawdzie nie cieszy się — jak z głosów prasy starobelwederskiej sądzić można — zbyt wielką sympatją p. Piłsudskiego, ale na lewicy istnieje nadzieja, że udzieli on swej zgody na oddanie naczelnego w armji stanowiska p. Piłsudskiemu. Stanowisko to: generalnego inspektora armji ma być według koncepcji b. Naczelnika Państwa, połączone z przewodnictwem w Radzie wojennej i zupełnie niezawisłe od Ministra Spraw Wojskowych. Generalny Inspektor byłby nadto w znacznej mierze władzą zwierzchnią nad szefem generalnego sztabu. Oczywiście na taki urząd nieodpowiedzialny niema miejsca w republikańskim ustroju.

Gen. Sosnkowski był w trudnej sytuacji. Zbyt długo piastował urząd ministra wojny, by nie zdawać sobie sprawy z tego, co jest zgodnem z duchem naszej konstytucji i co się w Sejmie obecnym da przeprowadzić. Wiedział, że także gen. Sikorski był przeciwnikiem projektu p. Piłsudskiego, podobnie jak i inni generałowie. Gen. Sosnkowski nie chciał więc — zdaje nam się — w tej sprawie, która go jako byłego podkomendnego p. Piłsudskiego w I-szej Brygadzie Legjonów stawiała w szczególnie drażliwej sytuacji, wchodzić w zatarg z którąkolwiek stroną. O zatargu z prez. Grabskim lub z prawicą sejmową nie może być mowy. Gen. Sosnkowski ustąpił dobrowolnie właśnie w tym celu, by zatargu uniknąć... Tak sobie tłumaczymy jego dymisję.

Przy braku osobistości wybitniejszych w naszej generalicji wysunęła się wówczas kandydatura gen. Sikorskiego. Od nowego ministra spodziewa się zapewne rząd, że będzie więcej niezawisły i swobodny w decyzjach. W sprawie organizacji naczelnych władz wojskowych powołanie gen. Sikorskiego zawiera w sobie decyzję dla projektu p. Piłsudskiego niepomyślną. Zdaje się, że i gen. Sikorski nie jest najlepszej opinji o „genialności“ p. Piłsudskiego, zwłaszcza po niedawnej podróży do Francji.

P. Piłsudski będzie mógł wobec tego dalej swobodnie wygłaszać odczyty. Niektóre z nich są zresztą zajmujące.

Wobec premjera Sikorskiego i jego politycznego programu zachowaliśmy się krytycznie. Źle się stało, że ten niewątpliwie zdolny generał zajął się polityką czynną. Jeśli jako minister wojny utrzyma się w ramach objektywizmu, nie spotka się może z silniejszą opozycją w Sejmie. Musi być jeszcze wyjaśniona sprawa udziału jego w „Strażnicy“. Prez. Grabski zaryzykował wiele, obciążając swój rząd nowym ministrem. Od gen. Sikorskiego zależeć teraz będzie, czy obciążenie to nie narazi całego statku rządowego na niebezpieczeństwo rozbicia.

Wielka fundacja Zamoyskich na cele społeczne.

Warszawa. (Telef. w.ł) Władysław Zamoyski i siostra jego Marja, dzieci generałowej Zamoyskiej z Działyńskich wystosowali do Prezydenta Rzeczypospolitej następujące pismo: „Już dawniej za czasów niewoli postanowiliśmy to, cośmy posiadali, tak zabezpieczyć, aby i nadal polskiej służyło sprawie. Dzisiaj, gdy możemy zwrócić się do Sejmu, Senatu, do Rządu polskiego, składamy przed nimi prośbę aby raczyli zamierzonemu przez nas dziełu zapewnić opiekę Rzeczyposolitej i potwierdzić załączony tu statut. Od rozbiorów Polski każde powstanie narodowe celem odzyskania utraconej niepodległości jakiś przynosiło zaszczyt rodzinie, właścicieli Kórnika, — śmierć, lub wyrok śmierci dla Działyńskich. My, którym ostatni z nich spuściznę swoją przekazali, wydaleni z Kórnika przez Niemców od długiego, bo 30-letniego szeregu lat nie jedyni musieliśmy przerwać rozpoczętą pracę; nie mogliśmy niejednego tak wykonać, jak tego pragnęliśmy. Mamy jednak nadzieję, że jak uzyskamy potwierdzenie przedstawionego tu statutu zezwolenie, aby **majątki nasze ruchome tak rodzinne jak na wrogach zdobyte zostały zapisane na niepodzielną własność narodową i zapewnienie, że one pozostaną polem pracy** polskiej i chrześcijańskiej, że zarządy zakładami już na tych majątkach istniejącymi i mającymi na nich powstać, oddane będą w ręce ustanowionego tym statutem kuratora, niejedno da się uzupełnić i uskutecznić na chwałę i pożytek ojczyzny. Dla zaznaczenia stosunku zakładów kórnickich do Kościoła i ojczyzny pragnęliśmy gorąco, aby **protektorat nad zakładami w Kórniku przyjąć raczyli Prezydent Rzeczypospolitej oraz Ks. Prymas**, do których, jak i do ich następców, w pełni wiary i nadziei zwracamy się z prośbą serdeczną, aby łaską i opieką raczyli otaczać dzieło powstałe z gorącego umiłowania ojczyzny i z pragnienia, by te warsztaty pracy nie przestały za Bożą pomocą przy udziale synów wszystkich ziem Polski w najdłuższe czasy polskiej służyć sprawie. Do kuratorjum, do członków Zarządu, do wszystkich naczelników, kierowników zakładów poszczególnych działów, którzy jakikolwiek udział brać będą w pracy, przez Zakłady kórnickie podjętej, zwracamy się z serdeczną prośbą, aby raczyli zakłady kórnickie strzedz przed wszystkiem, coby najmniejszą ujmę komukolwiek przynieść mogło, pamiętając, że na warsztatach, które się w ich ręce oddaje, a które z wielu wysiłków, poświęceń powstało, przez długi szereg lat wrzała dla licznych Polaków i Polek praca w imię Boże i służby polskiej“.

W ten sposób dobra kórnickie i zakopiańskie stają się majątkiem narodowym. Zadaniem fundacji ma być utrzymanie i rozwój szkoły domowej pracy dla kobiet w Kórniku, rozwijającej się od lat przeszło 40, **utrzymanie bibljoteki kórnickiej** i t. d. **Majątki te nie mogą być podzielone i hipotek obciążone.** Zarządzanie nimi będzie oparte na statucie Zakładów kórnickich, których projekt został złożony przez fundatorów odpowiednim władzom.

W rocznicę koronacji Ojca św.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował następującą depeszę do Piusa XI-go z powodu rocznicy Jego koronacji: „Rocznica koronacji Waszej Świątobliwości ożywia na nowo w sercach polskich wspomnienia, łączące nasz kraj z Waszą Świątobliwością i daje mi sposobność ponowić wyrazy uczuć synowskiej czci i szczerego przywiązania, które żywię wraz z narodem polskim dla Dostojnej Osoby Waszej Świątobliwości, składając gorące życzenia pomyślności dla Najwyższego Pasterza, oraz, aby Jego panowanie, długie i pełne chwały, było dla Kościoła i narodów erą pomyślności i pokoju“ (—) **Wojciechowski**”.

W odpowiedzi na powyższą depeszę Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następujący telegram: „Miłe wspomnienia, które łączą Nas z Polską, ze szczególniejszą życzliwością każą Nam przyjąć uczucie i życzenia, którym Wasza Ekscelencja tak uprzejmie dała wyraz. **Dziękując jej za to** nowo świadectwo synowskiego przywiązania, ze swej strony wyrażamy gorące życzenie osobistego jej szczęścia, oraz rosnącej pomyślności dla szlachetnego i drogiego narodu polskiego, któremu z serca udzielamy błogosławieństwa”.

(—) **Pius Papież XI.**

Anglia a naprawa Skarbu.

Londyn. (PAT). Omawiając raport komandora Hiltona Younga, złożony rządowi polskiemu „Times“ w artykule wstępnym zaznacza, że wobec faktu, iż reformy wprowadzone przez rząd polski były po części spowodowane radami Hiltona Younga należy się spodziewać, że **Anglja będzie śledziła z wielkiem zainteresowaniem i sympatją dalsze prace rządu polskiego w dziedzinie sanacji** „Observer“ zauważa, że Hilton Young dowiódł, że zagadnienia finansowe nawet tak zawiłe, jak finansowy problemat polski mogą być rozwiązane, o ile są pojęte w właściwy sposób. W wypadkach tego rodzaju konkluduje dziennik zaufanie i wiara w powodzenie są połową wygranej.

Poseł Rzeszy u prez. Milleranda.

W dniu 16 b. m. prezydent Millerand przyjął posła Rzeszy Hoescha, który mu wręczył listy uwierzytelniające. Po zaznaczeniu, że jest pierwszym posłem Rzeszy po przerwie, zapewnił poseł Hoesch prez. Milleranda o chęci współpracy z rządem Francji, aby „przyspieszyć załatwienie wielkich zagadnień, od których w znacznej mierze zależy przyszłość Europy".

Znamienną była odpowiedź prezyd. Milleranda. Prezydent Republiki podkreślił w niej poszanowanie traktatów jako kwintesencję wszystkich postulatów Francji w stosunku do Niemiec. Również mocno stwierdził, że demokracja francuska wykazała już, iż „gotowa jest do wszelkich ofiar dla obrony własnej niezawisłości i wolności świata". „Najgorętszem pragnieniem Francji — mówił prezydent — jest zaoszczędzenie sobie raz na zawsze tak strasznych prób".

SPOKÓJ W PALATYNACIE.

Paryż. (PAT) „Le Matin" donosi ze Spiry, że autonomiści w Palatynacie, rezygnując na razie z urzeczywistnienia swoich zamiarów, zdjęli flagę nadreńską z gmachów publicznych. Prezydent nowego prowizorycznego rządu Palatynatu, Bayersdorfer, złożył wizytę generałowi de Metz i przyrzekł mu **całkowitą współpracę nad utrzymaniem porządku i przywróceniem normalnych stosunków.**

UDZIAŁ BAWARJI W „NIESZPORACH PALATYNACKICH".

Paryż. (PAT) Według informacji „Petit Parisien", istnieją niezbite dowody, że **program krwawej rozprawy z separatystami w Palatynacie był zawczasu i w całości opracowany w Heidelbergu z udziałem rządu bawarskiego.** Władze francuskie są w posiadaniu wszystkich szczegółów tego programu i zakomunikowały je władzom angielskim.

Zbrojenia Anglii na morzu.

Rzym. (PAT) W tutejszych kołach wywołała pewne zaniepokojenie okoliczność, iż w chwili, gdy w Rzymie odbywa się konferencja w sprawie rozciągnięcia układów waszyngtońskiego w sprawie rozbrojenia na morzu na inne państwa, **admiralicja angielska nosi się z zamiarem wzmocnienia angielskiej eskadry śródziemno-morskiej.** „Messagero", uznając w zupełności prawo Anglji do działania w tym kierunku, zauważa jednakże, iż wspomniana decyzja admiralicji angielskiej **może zniweczyć ewentualne postanowienia konferencji rzymskiej,** naruszając równowagę sił morskich Francji i Włoch na morzu Śródziemnem. Dziennik konkluduje, że **dojście Labour Party do władzy bynajmniej nie przeszkodziło Anglji dążyć po linji jej wielkich tradycyj imperialistycznych.**

Strajk urzędników bankowych we Wiedniu.

Wiedeń. (PAT) Dziś rozpoczął się tu strajk urzędników Anglobanku, Banku depozytowego, Union Banku i Banku obrotowego. Związek banków grozi powszechnym lokautem urzędników bankowych, jeżeli strajk nie będzie zakończony do środy. Urzędnicy bankowi zapowiadają powszechny strajk urzędników wiedeńskich instytucyj finansowych, jeżeli żądania urzędników wspomnianych banków nie zostaną uwzględnione. Nad tą sprawą zastanawiali się wczoraj delegaci urzędników bankowych wraz z komisją zawodową. Dzienniki wyrażają także obawę, że w razie lokautu urzędników bankowych, wybuchnąć może strajk powszechny robotników przemysłowych.

ZEBRANIE AMERYKAŃSKIEJ KOMISJI DLA DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH.

Paryż. (PAT. Wolff) „Chicago Tribune" donosi, że zwołanie komisji dla spraw długów zagranicznych na poniedziałek nastąpiło w celu wystosowania do Włoch, Francji i innych państw, które zaciągnęły długi w Stanach Zjednoczonych, wezwania, aby przystąpiły do konsolidacji długu wojennego i zaległych procentów. Ogółem idzie o kwotę 7 i pół miljarda dolarów.

Warszawa. (Teleef. wł.) Kurs franka waloryzacyjnego ustalono na 19 b. m. w wysokości 1,800.000 mk. Kurs waloryzacyjny franka tytoniowego ustalono od 18 b. m. w wysokości 1.800.000 mk.

Po dymisji generała Sosnkowskiego.

Wasrzawa. (Telef wł.) Senzację dnia politycznego stanowi dymisja gen. Sosnkowskiego i nominacja gen. Sikorskiego na ministra wojny. — Wprawdzie coś przeczekiwano już w sobotę wieczorem o mających nastąpić zmianach, jednakże rząd uczynił to w najściślejszej tajemnicy przed poszczególnemi stronnictwami, które opublikowaniem tej nominacji w poniedziałkowych dziennikach były do pewnego stopnia zaskoczone. Prasa lewicowo-ex-belwederska powitała tę nominację niesłychanie przychylnie i utrzymywała, że jeszcze w piątek rzecz ta była zadecydowana i że w piątek po zgłoszeniu dymisji generał Sosnkowski wyjechał do majątku swego w Poznańskiem. Jak wartościową ta wiadomość była jest fakt, że **w poniedziałek w południe gen. Sosnkowski złożył wizytę marszałkowi Ratajowi,** u którego przez dłuższy czas bawił. Oba „Kurjery" poranny i polski przedstawiają rzecz w ten sposób, że generał Sosnkowski okazał się faktycznie niezdolnym do kierowania resortem, który musiał przejść w ręce energiczniejsze. Powołanie gen. Sikorskiego — pisze „Kurjer Polski" — nastąpiło wyłącznie z fachowego punktu widzenia i natchnione było wyłącznie troską o pozostawienei administracji wojskowej na poziomie, jakiego wymaga dobro kraju. Najjaskrawiej pisze żydowski „Nasz Przegląd", który podkreślił, że „gen. Sikorski przyjął swój urząd prawdopodobnie w ścisłem porozumieniu z grupami lewicy, dla której jest człowiekiem sztandarowym. Min. Sikorski będzie niewątpliwie w obecnym gabinecie wywierał silny wpływ na jego politykę zagraniczną, zwłaszcza w obecnej chwili, kiedy przeżywamy momenty ważne w konjunkturze międzynarodowej". Charakterystycznem jest, że powołanie gen. Sikorskiego nastąpiło akurat w tym momencie, kiedy nie było na miejscu przywódców poszczególnych stronnictw, którzy na niedzielę rozjechali się po kraju.

„Gazeta warszawska" z powodu nominacji gen. Sikorskiego pisze, że zmiana ta na stanowisku ministra spraw wojskowych dokonana **została na wyłączną odpowiedzialność premjera.** Formalnie nie można mieć nic przeciw temu, gdyż rząd jest pozaparlamentarny i powołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej. — Dalecy jesteśmy — pisze „Gazeta warszawska" — od oceny kwalifikacji wojskowych nowego ministra wojny, musimy jednak zwrócić uwagę, że nazwisko jego **jest związane ze sprawą tajnej organizacji wojskowej w Poznaniu.** Nie wdając się w szczegóły, musimy stwierdzić, że mianowanie to w chwili gdy sprawa nie jest jeszcze zupełnie wyjaśnioną, musi wywołać uzasadnione obawy w społeczeństwie. Jest rzeczą konieczną, aby wszelkie pozostałości z okresu wojennego i powojennego były gruntownie zlikwidowane. Do tych pozostałości należą rganizacje tajne, zwłaszcza wojskowe.

Dymisja min. Sosnkowskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej wystosował do prezesa Rady ministrów pismo, w którem przychyla się do wniosku premjera Grabskiego i zwalnia generała Sosnkowskiego z urzędu ministra spraw wojskowych, mianując równocześnie gen. Sikorskiego ministrem spraw wojskowych.

BANKNOTY ZŁOTOWE W P. K. K. P.

Warszawa. (Tel. wł.) Komitet organizacyjny „Banku Polskiego" zarządził, aby banknoty złotowe, które w r. 1919 i 1920 otrzymano z Paryża i Londynu przywieziono do skarbca P. K. K. P. Przywiezienia tego dokonano obecnie. Zapas ten wystarczy na nabliższy czas i zawiera 127 mil. 500 sztuk óżnych banknotów na ogólną sumę 15 miljardów złotych.

WSTRZYMANIE WYCIECZEK SZKOLNYCH ZAGRANICĘ.

Warszawa. (Te. wł.) Ministerstwo oświaty na wniosek nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego i kredytów p. Rybarskiego zawiadomiło kuratorów szkolnych, by wstrzymywai organizację wycieczek młodzieży zagranicę, albowiem wycieczki te wymagają znacznych środków walut obcych i przyczyniają się do pogarszenia naszego bilansu płatniczego.

KRADZIEŻ POLITYCZNA W ZWIĄZKU DOWBORCZYKÓW.

Warszawa. (Telef. wł.) W nocy z niedzieli na poniedziałek niewiadomi sprawcy włamali się do lokalu na Krakowskiem Przedmieściu 40, gdzie mieszczą się biura Dowborczyków i Straży Narodowej. Najwięcej zaciekawienia u nieznanych wzbudziły dokumenty, akta i korespondencja tych stowarzyszeń. Przeglądnięto papiery, których część zabrano, jak również maszynę do pisania. W otwartem biurku na widocznem miejscu znajdowało się około 100 miljonów marek, pieniędzy jednak nie tknięto.

MAJOR ROMANISZYN U PREMJERA.

Warszawa. (Telef. wł.) W poniedziałek w południe premier Grabski przyjął posła Osieckiego, podpułkownika Romaniszyna, którzy zdawał premierowi sprawozdanie z obrad w Bernie szwajcarskiem w sprawie Jaworzyny.

O stabilizację urzędników.

Warszawa. (PAT)) Dnia 15 b. m. odbyła się z inicjatywy zarządu głównego Stowarzyszenia urzędników państwowych konferencja w prezydjum Rady ministrów w sprawie egzaminów urzędniczych i projektu odroczenia stabilizacji. Naczelnik wydziału personalnego prezydjum Rady ministrów, Dr Slęk, wyjaśnił, że rząd zamierza rozpocząć stabilizowanie urzędników już z **końcem** marca r. b. **Natomiast** proponuje odroczenie stabilizacji do tych urzędników, **którzy nie mają** jeszcze dostatecznego teorytycznego i praktycznego przygotowania. W miarę zdawania przez nich przewidzianych rozporządzeniami (dziennik ustaw Nr. 13 z 1924 r.) egzaminów, będzie się dokonywała stabilizacji. Reprezentanci zarządu głównego Stowarzyszenia urzędników państwowych postanowili w najbliższym czasie rozpatrzeć szczegółowo sprawę odroczenia stabilizacji i przystąpić do zorganizowania pomocy w przygotowaniu do egzaminów (wydawanie zbioru ustaw, podręczników, zorganizowanie kursów).

Spadek drożyzny.

Warszawa. (Tel. wł.) Spadek drożyzny za pierwszą połowę lutego wynosi w Warszawie 1,93%. Jest to perwszy spadek, który zanotowała Komisja do badania wzrostu drożyzny.

Panama węglowa w Ameryce.

Berlin. (PAT.) „Berliner Tagblatt" donosi z Nowego Yorku: Znany w Alasce król kolejowy John Balline nadesłał prezydentowi Coolidge skargę na niewłaściwości jakie miały miejsce przy sprzedaży wielkich terenów węglowych w Alasce. Afera ta przypomina nidawną aferę naftową i jest w nią także wmieszany były minister marynarki Derby oraz b. minister spraw wewnętrznych Fall.

ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI.

Zawody narciarskie w Krynicy skupiły 75 uczestników, wśród których był jeden Węgier i jeden Holenderczyk. Były to więc zawody o mistrzostwo Polski.

W pierwszym dniu zawodów — w sobotę program obejmował bieg starszych i juniorów. Trasa wynosiła dla piewszej kategorji 15 km., a dla juniorów 8 km. i prowadziła od Kobylej Góry (gdzie był start i meta) lewym brzegiem Krynicznki ponad dworzec kolejowy, stąd szczytem parku zakładowego na szczyt Huzarów, dalej przełęczą nad Mochnaczką na Górę Krzyżową, „Urdy Werh" i z powrotem do mety.

W biegu seniorów pierwszej klasy startowało 7 zawodników, pierwszy przybył Krzeptowski (1 godz. 3 min. i 1 sek.), w biegu seniorów drugiej klasy startowało 40 zawodników — pierwszy St. Sieczka Gąsienica (1 godz. 5 min. i 16 sek.)

Bieg starszych (powyżej lat 30) z siedmiu zawodnikami przyniół zwycięstwo H. Bednarskiemu (1 godz. 10 min. 56 sek.), w biegu juniorów, w którym startowało 9 zawodników pierwszy przyszedł do mety Krzywopłocki (44 min. 13 sek.)

Drugi dzień zawodów wypełniły skoki, w których na czoło wybił się Mueckerbrun; jemu też zostało przyznane mistrzostwo Polski.

Przebieg obrad konferencji warszawskiej.

Posiedzenie inauguracyjne. — Przewodniczącym konferencji minister Zamoyski. — Obrady w dwu komisjach. — Obiad i raut w prezydjum rady min. Pożegnalna mowa min. Sehji. — Odjazd członków konferencji z Warszawy.

W sobotę 16 b. m. o godzinie 11.40 w gmachu prezydjum rady ministrów nastąpiło otwarcie warszawskiej konferencji bałtyckiej. Na otwarcie konferencji przybyli ministrowie spraw zagranicznych Finlandji, Łotwy i Estonji wraz z towarzyszącymi im wyższymi urzędnikami ministerstw spraw zagr. państw, biorących udział w konferencji, oraz poposłowie tych państw akredytowani w Warszawie. Ze strony zaś Polski wzięli udział w otwarciu min. Zamoyski wraz z delegacją polską na tę konferencję, tudzież członkowie komisji politycznej, prawno-ekonomicznej i redakcyjnej.

Konferencję zagaił min. Zamoyski przemówieniem wygłoszonem w języku francuskim, na co minister spraw zagranicznych Estonji dr. Ackel odpowiedział następująco:

„W imieniu moich kolegów i mojem własnem mam zaszczyt podziękować W. Ekscelencji za serdeczne słowa i przyjazne życzenia, które Wasza Ekscelencja zechciała do nas skierować. Konferencja dzisiejsza stanowi, mam nadzieję, **nowy krok w rozwoju naszej pokojowej współpracy, której celem jest coraz ściślejsze zbliżenie nasze.** Państwa bałtyckie, przeciwne wszelkiej polityce agresywnej pragną stworzyć **porozumienie zmierzające do pokoju** i oparte na dobrej woli. Sądzę więc, że wszystkie państwa, reprezentowane tu oceniają dokonale konieczność **ściślej współpracy, jak również pomocy i oparcia, których będziemy sobie wzajemnie użyczali i w stosunkach międzynarodowych**".

Na przewodniczącego konferencji wybrano **jednogłośnie ministra Zamoyskiego.** Po przyjęciu przez zebranych porządku dziennego obrad p. St. Przeździecki zastępca dyrektora departamentu dyplomatycznego M. S. Z. złożył sprawozdanie rekapitulacyjne z dotychczasowej współpracy państw bałtyckich, poczem ustalono skład poszczególnych komisji, oraz rozkład prac konferencji.

Obrady konferencji toczą się **w 2 komisjach: politycznej i prawno-ekonomicznej,** przyczem uchwalono, że posiedzenia komisji nie będą odbywały się równocześnie, a to w tym celu, by umożliwić udział w obradach pełnemu składowi wszystkich delegacji.

W obradach komisji politycznej ze strony polskiej bierze udział min. Zamoyski. St. Przeździecki i. i., w komisji prawno-ekonomicznej wiceminister Strasburger, dyr. departamentu Bertoni i i. Rezolucje przyjęte przez komisję zostaną następnie skierowane do **komisji redakcyjnej.**

O godzinie 2 popołudniu p. **prezydent Rzeczypospolitej podejmował** w Belwederze przybyłych na konferencję bałtycką **ministrów i posłów państw reprezentowanych na konferencji,** a równocześnie min. pełnom. **Bertoni** podejmował śniadaniem **innych wyższych urzędników państw bałtyckich.**

Popołudniu o godzinie 4 **komisja polityczna** która rozpoczęła obrady bezpośrednio po plenarnem, inauguracyjnem posiedzeniu, **przystąpiła do dalszej pracy.** Przewodniczącym tej komisji wybrany został **min. Zamoyski.** Przedmiotem obrad był **referat dotyczący międzynarodowej sytuacji oraz referat retrospektywny w sprawie współdziałania państw bałtyckich na terenie międzynarodowym.** Nadto omawiano sprawę współdziałania w dziedzinie prasowej i informacyjnej, oraz rozszerzania i pogłębiania stosunków w dziedzinie wymiany umysłowej, naukowej, artystycznej i t. d. Po dyskusji odesłano przeprowadzone poprawki w myśl wyrażonych dezyderatów do następnego (niedzielnego) zebrania. Przed zakończeniem obrad **min. Enckel zaproponował jako miejsce przyszłej konferencji Helsingfors, co też jednogłośnie zostało przyjęte.**

Wieczorem o godz. 6.15 rozpoczęła obrady **komisja prawno-ekonomiczna,** której przewodniczącym **wybrany został wicem. Strassburger.** Omawiano sprawę **konwencji arbitrażowej.**

O godz. 8 wiecz. **p. premjer Grabski podejmował gości obiadem** w gmachu prezydjum rady ministrów. W czasie obiadu **min. Zamoyski** wypowiedział mowę, w której imieniem rządu polskiego wyraził radość z powodu goszczenia w Polsce przybyłych ministrów. Bezpośredni kontakt uzyskany między nami — mówił minister — pozwala uzgodnić prace na terenie oficjalnym. — W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos **min. Enckel** wyrażając wdzięczność za gościnne przyjęcie i nadzieję, że wyniki konferencji, wśród których znajdzie się także i doniosła konwencja arbitrażowa, stanowić będą postęp na drodze realizacji wspólnego celu.

O godz. 10 odbył się w salach Prezydjum Rady ministrów raut, wydany na cześć przybyłych gości. Raut przeciągnął się do późnej nocy.

W niedzielę, jako w **drugim i ostatnim dniu konferencji bałtyckiej** prowadziły komisje w dalszym ciągu swoje prace. Przed południem komisja polityczna — w południe prawno-ekonomiczna. O g dz. 2 p. Zamoyski podejmował gości śniadaniem, w którem również wzięli udział p. Grabski, prezes komisji spraw zagr., Dąbski, b. min. Dmowski i Seyda i i.

Komisja redakcyjna na popołudniowem posiedzeniu ustaliła **ostateczny tekst powziętych przez dwie główne komisje rezolucyj.** Wieczorem o godzinie z zebrało się pełne posiedzenie konferencji, na którem sekretarz delegacji polskiej p. Romer odczytał protokół zamknięcia obrad. **Ostateczny wynik prac zjazdu zostanie ujęty w urzędowy komunikat, który będzie ogłoszony w dniach najbliższych.** Obrady konferencji zamknął krótkiem przemówieniem przewodniczący p. min. Zamoyski, poczem zabrał głos łotewski min. spraw zagran. **p. Sehja. Zaznaczył on, że obrady konferencji nacechowane były atmosferą szczerej życzliwości. Konferencja ta jako jeden z perjodycznych zjazdów ministrów spraw zagranicznych czterech państw nie miała na porządku dziennym żadnych nowych ani spornych zagadnień politycznych do rozstrzygnięcia. Tem jednak, co zrobiła, stanowi ona bezsprzecznie dalszy krok naprzód na drodze ściślej współpracy czterech państw.** Na zakończenie minister Sehja w swoim i swoich kolegów imieniu **wyraził podziękowanie panu ministrowi Zamoyskiemu,** którego dobrą wolę w doprowadzeniu obrad do pomyślnego wyniku szczególnie podkreślił. Pan minister Sehja podkreśli gościnność, z jaką on i jego koledzy byli podejmowani w Polsce i zakończył swoje przemówienie słowami: **Do widzenia!**

W nocy pociągiem pospiesznym na Zemgale, odjechali do Rygi, względnie do Talina pp. min. Ackell i Sehja żegnani przez min. Zamoyskiego. Min. Enckel pozostał jeszcze przez jeden dzień w Warszawie.

Z dnia politycznego.

Ucisk Polaków na Śląsku.

W „Wiadomościach słowackich" czytamy wymowny list Polaków z pod czeskiego zaboru, opowiadający o systematycznem czechizowaniu ludności polskiej „My Polacy — piszą oni — żyjemy jak w kraju ludożerców, gnębieni coraz więcej. Oto metoda czeska, jakiej używają przeciw Polakom: Najpierw wyrzucili wszystkich wyższych urzędników, potem niższych, a na ostatek rzucili się na robotnika polskiego. **Co dwa lub trzy miesiące przeprowadzają spis wszystkich robotników i dzieci, i kto się zapisze jako Polak, tego w krótkim czasie wydalają z pracy, potem z mieszkania, a następnie pozbawiają go wszelkich środków do życia.** Kiedy Czesi widzą potem takiego nędzarza, to przychodzi do niego pierwszy lepszy zdrajca czeski, powiadając mu: **„Daj się zapisać za Czecha i posyłaj dzieci do czeskiej szkoły, to będziesz miał mieszkanie i zarobek".** I w ten sposób liczba Polaków zmniejsza się z dnia na dzień. Najlepszy dowód tego, że w **gminach czysto polskich, gdzie przed kilku laty w najjaśniejszy dzień nikt by nie znalazł Czecha, to dziś w takich gminach znajduje się dla kilku dzieci czeskich szkoła czeska skradziona Polakom".**

Wzrost militaryzmu.

W tych dniach w Izbie gmin mówił lord Rob. Cecil o wpływie militaryzmu na polityczne położenie Europy. Stwierdził m. in., że w roku 1913, kiedy się mówiło o Europie jako o jednym uzbrojonym obozie, stało 3,744.000 żołnierzy pod bronią. W roku 1923 zaś 3,632.000. Na oko więc w ostatniem dziesięcioleciu stan zbrojny Europy nieznacznie się zmniejszył. Na oko tylko! W rzeczywistości jest inaczej! Przed 10 bowiem laty poszczególne wrogie sobie państwa musiały wysokość siły zbrojnej zniżyć o 700.000 żołnierzy, a to na skutek interwencji koalicji. **Dziś zatem stoi pod bronią w Europie nie o 100 tysięcy mniej żołnierzy, niż w roku 1913, ale o 600 tysięcy więcej.** Dodajmy do tego wszystkie techniczne ulepszenia i wynalazki nowych, chemicznych środków wojennych, a przyjdziemy do wniosku, że militaryzm Europy bynajmniej nie myśli się rozbroić mimo wszystkich konferencyj międzynarodowych.

Strajk robotników dokowych w Anglii.

W ubiegłą sobotę, 16 bm. wybuchł strajk robotników dokowych. Oprócz Londynu objął on robotników w Liverpool, Plymouth, Southampton, Bristol, Glasgow i innych portach. Ma on podłoże ekonomiczne i polityczne.

Robotnicy żądają naprzód podwyżki dziennego zarobku o 2 szylingi. Daleko ważniejszem jest jednak drugie ich żądanie: **ustawowego uregulowania warunków pracy.** Te bowiem są istotnie przykre. Napływ robotników do pracy dokowej jest tak wielki, że przedsiębiorstwa mogą między nimi wybierać. Skutkiem tego robotnik jest przyjmowany do pracy codziennie i na przeciąg jednego tylko dnia; pracuje też najwyżej trzy dni w tygodniu. Nie istnieje zatem właściwy stosunek pracy do przedsiębiorstwa. Robotnicy domagają się obecnie unormowania tego stosunku w drodze ustawy (wprowadzenie list robotniczych i tygodniowa płaca), a liczą na poparcie obecnego robotniczego rządu.

Od kilku dni trwały już rokowania między przedsiębiorstwami a przedstawicielami robotników. Brali w nich udział ministrowie: robót publicznych, a zwłaszcza pracy, Shaw. **Przedstawiciele przedsiębiorstw okrętowych nie zgodzili się na podwyżkę płacy o 2 szylingi, zaofiarowali natomiast podwyżkę 1 szylinga dodatkowo za 8-godz. pracę akordową;** co do reszty żądań zaproponowali oddanie ich do rozpatrzenia osobnemu komitetowi. Robotnicy te propozycje w dniu 16-go bm. odrzucili i strajk wybuchł. Minister pracy Shaw, prowadzi w dalszym ciągu rokowania, chcąc w interesie państwa uniknąć ciężkiego przesilenia gospodarczego, jakieby musiało nastąpić, gdyby się do strajku przyłączył cały związek robotników dokowych t. zw. Dockers-Union liczący do **1 miljona członków.**

Odbudowa północnej Francji.

W związku z finansowem położeniem Francji na plan pierwszy wysuwa się sprawa zniszczonych obszarów. Ciekawie przedstawia się ona w świetle francuskich statystyk. Na 586.000 km² obszaru Francji zniszczono do 35.000 km², czyli 8%. Z tego 580 km² przypada na „czerwoną strefę", obszar zupełnie zniszczony przez linje okopów, a 17.500 km² na strefę przyfrontową.

Na obszarze, zajętym przez Niemców, mieszkało przed wojną 4,600.000 ludzi, w r. 1918 zaledwie 2,075.000, w 1924 — 4,250.000, czyli, że prawie cała ludność wróciła do siebie (trzeba doliczyć 400 tysięcy zabitych). Spodziewano się, że 85.000 ha na długie lata pozostanie odłogiem ze względu na zupełne zniszczenie. Ale okazało się, że chłopi oczyścili 25% tych ziem do roku bieżącego. Z pozostałych spustoszonych obszarów (1,900.000 ha) postawiono w kulturę 1,700.000 ha. Produkcja rolna osiągnęła 80% przedwojennej.

Przed wojną na omawianym obszarze było 2,600.000 sztuk bydła — teraz jest 1,400.000, czyli około 60%. Na 741.000 zniszczonych domów odbudowano 605.000, z 22.000 zakładów przemysłowych — 20 tys. Nader zniszczone były koleje: w r. 1914 — 3045 km., w 1918 — 637 km., w 1924 już 2.837 km. Gorzej sprawa stoi z drogami: w 1914 — 120 tys. km., w 1918 zostało tylko 61 tys. km., obecnie jest tylko 103 tys. km. Zupełnie zniszczone zostało górnictwo. Wszystkie kopalnie (200) zostały zniszczone — obecnie odbudowano 145. Były one zalane wodą. Dotąd wypompowano 86,640.000 metrów sześć. wody. Produkcja węgla w odbudowanym obszarze doszła 72% przedwojennej, a produkcja żelaza — 40%.

Koszta odbudowy preliminowano na 102 miljardy franków francuskich — a już wydano 66 miljardów. Zasadniczym problematem dziś jest to, kto zapłaci tę kolosalną sumę wobec oporu Niemiec.

O zaspokojenie potrzeb Uniw. Jag.

Odbędzie się w tej sprawie wspólna konferencja komisji budżetowej i delegacji Uniw. Jag.

Pojawiły się w dziennikach krakowskich skargi na pokrzywdzenie Uniwersytetu Jag. w tegorocznym budżecie Ministerstwa Oświaty, uchwalonym niedawno przez komisję budżetową Sejmu. Niewątpliwie wiele z tych skarg jest usprawiedliwionych, jednak wina spada także na władze uniwersyteckie, nie przedłożyły one bowiem w odpowiednim czasie komisji budżetowej swoich najpilniejszych postulatów, które w obecnym oszczędnościowym okresie muszą być zaspokojone. Referent budżetu oświatowego nie otrzymał z rektoratu Uniw. Jag. żadnego listu i wogóle żadnego wykazu potrzeb uniwersyteckich. Rektorat nie wiedział nawet — aż do chwili wygłoszenia referatu w komisji — kto jest referentem spraw szkolnictwa w Sejmie! Prof. Heinrich zgłosił się do komisji budżetowej z postulatami dotyczącemi katedr pedagogji już po wygłoszeniu referatu szkolnego w komisji.! Dziekan wydziału prawnego przedstawił listownie potrzeby swego fakultetu niektórym członkom komisji, pominął jednak przytem... referenta! Jedynie dziekan wydziału rolniczego dr Surzycki zgłosił na czas swe potrzeby w komisji budżetowej i **otrzymał dodatkowo 1) katedrę mechaniki rolnej oraz 2) poparcie prezesa komisji p. Zdziechowskiego w PKO. celem uzyskania kredytu na odbudowę spalonego młyna w Mydlnikach.**

Również nikt nie zgłosił w komisji potrzeb Bibljoteki Jagiell. i Akademji Umiejętności.

Dopiero obecnie władze uniwersyteckie sporządzają wykaz najpilniejszych potrzeb, z któremi za tydzień wyjedzie delegacja do Warszawy. Referent budżetu szkolnego pos. **Rymar** przyrzekł urządzić **wspólne posiedzenie komisji budżetowej, reprezentantów Uniwersytetu oraz Ministerstw oświaty i skarbu**, na którem ustali się, które postulaty i w jakiej formie mogą być jeszcze w bieżącym roku zaspokojone.

To wszystko wyjaśniło się **na konferencji, jaką ref. Rymar miał w niedzielę z p. rektorem Łosiem.** Pos. Rymar dowiedziawszy się od rektora o potrzebach Wszechnicy wyraził opinję, że musi się **wstawić jeszcze do tegorocznego budżetu fundusz na budowę walącej się palmiarni** i że trzeba znaleźć pieniądze na utworzenie katedry literatur słowiańskich. Prawo skarbowe, etnologja, gleboznawstwo i rybactwo **mogą być na razie nauczane w formie wykładów zleconych.** Uniwersytet może na ten cel — w myśl wyraźnej uchwały komisji budżetowej zapadłej za zgodą rządu — przeznaczać wedle swojego uznania dotacje katedr chwilowo nieobsadzonych (np. po śp. prof. Łazarskim). (Nawiasowo zauważyć należy, że tylko na katedrę skarbowości ma Uniwersytet Jag. gotowego kandydata, dra Lulka, którego nominacje z braku udotowania katedry wstrzymano. Katedrę literatur słowiańskich ma objąć dr. T. Grabowski, poseł w Sofji, który nie jest jeszcze docentem... a profesora etnologji dra Bystronia pragnie Uniwersytet Jag. dopiero odebrać uniwersytetowi poznańskiemu, nie posiadając do tej stworzyć się mającej katedry osobnego kadydata).

Co się tyczy **inwestycji**, to pos. Rymar wyjaśnił, że na żadnej wyższej uczelni nie przewiduje się nowych budowli w tym roku. Ale pilne remonty w Uniw. Jag. (także w Bilbl. Jag.) muszą być przeprowadzone. Wszystko to zostanie ustalone na konferencji warszawskiej.

A teraz kilka cyfr. Przed wojną miał Uniwersytet Jag. 64 katedr, w roku ubiegłym 105, obecnie 98. Zmniejszono liczbę katedr o 7, przyczem jednak żadna z nich nie była obsadzona. Na Uniwersytecie Wileńskim zmniejszono liczbę katedr o 11...

Asystentów liczył Uniwersytet Jag. przed wojną 70, w roku ubiegłym 177, w roku bieżącym 151. Obecnie Uniwersytet Jag. otrzyma 100 pełnych stypendjów, które mogą częściowo zastąpić rolę asystentur.

Sprawy społeczne.

Budżet min. Pracy.

Dnia 13 i 14 b. m. Komisja Budżetowa rozpatrywała preliminarz budżetowy Min. Pracy i Opieki Społ. Referował poseł Bitner (Chrześć. Dem.) Referent wyraził zdanie, że mimo oszczędności, jakie należy wprowadzić do wszystkich Ministerstw, **budżet Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej powinien być zwiększony o 1,340.000 zł. polskich,** ponieważ w budżecie tym nie została przewidziana pomoc państwowa na najkonieczniejsze potrzeby opieki społecznej, między in. domagają się większej pomocy dzieci, i sieroty, umieszczone w zakładach państwowych, które już obecnie przymierają z głodu.

Jednocześnie referent wskazał, że przy oszczędnej gospodarce możnaby w wielu pozycjach tego budżetu poczynić znaczne oszczędności, a dochody Ministerstwa podnieść o 370.000 złotych polskich. W dyskusji mówcy domagali się utrzymania kredytów, wyasygnowanych na inspekcję pracy i ubezpieczenia społeczne. W dniu 15 b. m. komisja przeszła do dyskusji szczegółowej.

O zmianię 8-godzinnego dnia pracy w Szwajcarji.

Wczoraj odbyło się ludowe referendum w Szwajcarji w sprawie przedłużenia 8-godzinnego dnia pracy. Prawo z 1919 roku wprowadziło 48-godzinny tydzień pracy; 1½ roku temu zastrzeżono że Rada związkowa może dla pewnych gałęzi przemysłu w razie potrzeby (ze względu na konkurencję zagraniczną) tygodniowy czas pracy przedłużyć do 54 godzin. Zaproponowano do rozważenia w drodze referendum prawo przewiduje 54 godzinny tydzień pracy i to na przeciąg 3 lat. Socjalnademokracja, syndykaty robotników i urzędników prowadziły do ostatniej chwili wytężoną agitację przeciw projektowi. W wyniku referendum 433 tys. głosów oświadczyło się przeciw 316 tys. znieść wprowadzony 54 godzinny tydzień pracy, a przywrócono 48 godzinny.

Zjazd spółdzielczy we Lwowie.

W tych dniach odbył się we Lwowie III zjazd kierowników spółdzielni. W piątek 15 b. m., po zagajeniu przez Dr Stefczyka, powołano do prezydjum senatora ks. Adamskiego, Dra Stefczyka, pp. Rapackiego i Chmielewskiego. Dr Dębski wygłosił referat: „Spółdzielczość a państwo". Referent postawił wnioski z żądaniem wprowadzenia kursów spółdzielczych do szkół średnich i wyższych. Prócz tego, referował dyr. Kolarz o kredycie spółdzielczym, dyr. Chmielewski o organizacji, ks. sen. Adamski o państwowej Radzie spółdzielczej. W drugim dniu obrad p. Zakrzewski omówił spółdzielnie wytwórców i spółdzielnie spożywców; Dr Stefczyk informował o spółdzielczym Instytucie naukowym w Krakowie; p. Rapacki o międzynarodowej wystawie spółdzielczej w Gandawie. Wreszcie, po referacie ks. sen. Adamskiego, wezwano spółdzielnie do poparcia Banku Polskiego. Wyborami zarządu zjazd zakończono.

Z POLSKI I ZE SWIATA.

Arcybiskup lwowski doktorem honoris causa.

W dniu 16 b. m. odbyła się w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie uroczystość promocji ks. arcybiskupa Twardowskiego na doktora teologji honoris causa.

Wchodzącego na salę arcypasterza powitał chór pieśnią „Gaude Mater Polonia", poczem do ks. Arcybiskupa przemówił rektor Dr Makarewicz, nawiązując do współdziałania Kurji Metropolitalnej lwowskiej z Uniwersytetem Jana Kazimierza, który swój rozwój w wielkiej mierze zawdzięcza lwowskim arcybiskupom. W tej mierze powołał się na zasługi wielkich poprzedników obecnego arcybiskupa: Grzegorza z Sanoka i Dymitra Soligowskiego. I z innych względów Uniwersytet związany jest z Metropolją, która jest wielkim pomnożycielem polskości na Wschodzie, jak świadczą o tem cyfry. Z koleji zabrał głos promotor ks. Narajewski, nawiązując do zwyczaju nadawania godności doktorskiej każdemu arcypasterzowi lwowskiemu po jego ingresie. Następnie przypomniał zasługi ks. arcybiskupa Twardowskiego w Tarnopolszczyźnie. Po odczytaniu dyplomu doktorskiego, odpowiedział ks. arcybiskup Twardowski, dziękując serdecznie za odznaczenie. Mówił o zasługach Kościoła przy kształceniu umysłów ludzkich. Dalej, nawiązał do pamięci zmarłego ś. p. arcybiskupa Bilczewskiego, który szczególną opieką otaczał oświatę, budował kościoły i szkoły. „Jestem spadkobiercą jego trosk i pracy — mówił ks. Arcybiskup — i o pomoc zwracam się do was z serdeczną prośbą". Uroczysty akt promocji zakończył się odśpiewaniem pieśni „Bogurodzica".

Uczczenie ś. p. ks. Lutosławskiego.

Otrzymaliśmy odezwę Sodalicji Marjańskiej panów w Warszawie, wzywającą do składek na ufundowanie sali im. ks. prał. Lutosławskiego w Uniwersytecie lubelskim. Sodalicja Marjańska składa na zapoczątkowanie akcji 70 milj. mk.

Groźba masowych wylewów.

Asystentka Instytutu meteorologicznego w Warszawie, p. Bartnicka, udzieliła współpracownikowi jednego z tamtejszych pism wywiadu na temat gwałtownych zmian atmosferycznych w obecnej zimie. **Najsilniej szalały śnieżne zawieje** — stwierdziła p. Barttnicka — **w okolicach Łodzi, w luaym zaś w całem państwie**, z wyjątkiem Wielkopolski i Pomorza. **Obecnie najsilniejsze zawieje były w Tatrach.** W całym środkowym pasie kraju pokrywa śnieżna dochodzi do 15—20 cm., w okolicy Warszawy do 11—15, na Pomorzu i w Wielkopolsce do 5—10, natomiast w okolicy Białowieży, Łodzi, Kiwerec (kresy południowowschodnie) do 40 ctm., **a w Zakopanem obecnie aż do 70 ctm.**

Tegoroczny wiosenny przybór wody osiągnie znaczną wysokość, ponieważ już zamarzanie rzek następowało przy stanie względnie wysokim, który naogół utrzymuje się obecnie. Mrozy tegoroczne zmuszają do przypuszczenia, że dość głębokie zamrznięcie gruntu utrutni wsiąkanie wody z topniejących śniegów. Wody wskutek tego w znacznym procencie spłyną do koryt rzek. Wspomnieć wreszcie należy, że ławice lodowe, które się potworzyły w korytach rzek, mogą doprowadzić do powstania niebezpiecznych zatorów.

Rocznica urodzin Edisona.

W N. Jorku odbyła się w ostatnich dniach uroczystość dla uczczenia Edisona w jego 70-tą rocznicę urodzin, w obecności przedstawicieli przemysłu i nauki. Uroczystość stała się hołdem dla znakomitego wynalazcy.

MILJONÓWKA. W sobotę, przy ciągnieniu „miljonówki" w Warszawie wylosowano Nr. 2, 628.703, zakupiony przez P. K. K. P. w Białymstoku.

ZNIŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE. Komisja statystyczna dla badania kosztów utrzymania w Warszawie przy głównym Urzędzie statystycznym ustaliła, że koszta utrzymania za pierwszą połowę lutego w stosunku do drugiej połowy stycznia spadły tam o 1.03%.

W Łodzi zmniejszyły się w tym czasie koszta utrzymania o 0.05%.

MIANOWANIA. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował Józefa Konrada Dębickiego dyrektorem Izby skarbowej w Kielcach, a b. ministra poczt i telegrafów, Jana Maksymiljana Moszczyńskiego, generalnym dyrektorem poczt i telegrafów.

RUCH KOOPERACYJNY NA PROWINCJI. Z Borszczowa donoszą, że po wojnie wzmógł się tam znacznie ruch kooperacyjny i wydaje bardzo piękne rezultaty. Kooperatywy katolickie doszły, mimo małych udziałów, dzięki dobrej gospodarce, do wielkiego rozkwitu i poważnych kapitałów. Mieszczańska Spółka handlowa, istniejąca od roku 1919, prowadzi sklep korzenny i hurtownię spożywczą. Dzięki obywatelskiemu stanowisku prezesa Rady nadzorczej, Dr Burdowicza i dyrektorów Spółki, corocznie przeznacza się duże sumy na cele społeczne. Dyrektorami są sami mieszczanie: pp. Duch, Korczyński, Sochacki i Choina. Składnica Kółek rolniczych również rozwija się doskonale i popularyzuje dzięki rozszerzeniu agend działu maszyn i narzędzi gospodarstwa. Sklep Koła Polek prowadzi specjalnie manufakturę ku zadowoleniu mieszkańców naszego miasta. Jak z tego powyższego przeglądu widać, dobrze się u nas rozumie zasadę, że przyszłość państwa leży w unarodowieniu przemysłu i handlu.

WYPADKI ŚMIERCI Z ZAMARZNIĘCIA. Z Tarnoruda w powiecie skałackim donoszą nam, że zdarzyły się tam pod koniec stycznia dwa wypadki śmierci przez zamarznięcie. I tak: Michał

Fedyński. który udał się po prowianty do Turówki, zbłądziwszy w powrotnej drodze skutkiem ciemnej nocy i zadymki, położył się w zacisznej kotlinie w odległości dwóch kilometrów od Tarnorudy i tam zamarzł. Zwłoki nieszczęśliwego „organisty z Ponikły" znaleziono dopiero po kilku dniach. Drugą ofiarą mrozów padła Marja Wolna, która powracając późnym wieczorem z sąsiedztwa upadła w pobliżu domu i z powodu złamania nogi nie mogła powstać. Na drugi dzień znalazł mąż zimne jej zwłoki.

II ZJAZD ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW odbył się w ubiegłe dwa dni w Bygoszczy pod przewodnictwem posła Zamorskiego. W sobotę odbył się wieczorem w salach „Strzelnicy" raut na cześć gen. Hallera, wydany przez Komitet zjazdowy miasta Bydgoszczy. W niedzielę, po nabożeństwie w kościele farnym, ruszył pochód do sali „Ogniska", gdzie odbyła się uroczysta Akademja z okazji zjazdu i 6-letniej rocznicy przejścia pod Rarańczą II Brygady Żelaznej. Po obiedzie odbyła się sesja zjazdu, a wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze. Z Cleveland-Ohio nadeszła depesza od Stow. weteranów Armji polskiej z życzeniami pomyślnych obrad dla dobra narodu polskiego.

Zjazd reprezentowali: Zw. oficerów rezerwy, Związek Dowborczyków. Tow. Strzeleckie. Sokół Wielkopolski, Wojewódzka Straż Narodowa. Dtwo garnizonu Bydgoszcz.

ROZPRAWA PRASOWA O OBRAZĘ B. MIN. KUCHARSKIEGO. W „Ziemi Lubelskiej" pojawił się w jesieni r. z. artykuł pióra p. T. Kaszyńskiego, wymierzony przeciw ówczesnemu ministrowi skarbu, p. Kucharskiemu. W artykule tym, w którym nazwano p Kucharskiego „pogromcą marki polskiej", dopatrzył się Urząd prokuratorski przestępstwa i wytoczył „Ziemi Lubelskiej" proces. Rozprawa odbyła się onegdaj. a zakończyła się skazaniem red. Teodora Kaszyńskiego na dwa tygodnie aresztu i poniesienie kosztów sądowych.

NAGRODY ZA DZIEŁA O ŻYCIU LENINA. Z Rygi donoszą. że sowiety zamierzają ufundować na wzór nagrody Nobla trzy nagrody za najlepsze dzieło o życiu i działalności Lenina. Nagrody wynosić mają: 5000. 2.500 i 100 tysięcy dolarów. W całej Rosji zbierane są fundusze dla organizowania kultu Lenina; podobno zebrano już na ten cel kilka miljonów rubli złotych.

„POSTĘPOWY" ŚRODEK EGZEKUCJI. Według doniesień z Nowego Jorku, w Carson City (stan Nevada) przy traceniu przestępcy Chińczyka zastosowano po raz pierwszy gazy usypiające, których działanie wypróbowano na kozie.

Sprawy miejskie.

Przed dalszą obniżką cen mięsa.

Wobec spadku cen bydła na targowicy miejskiej, spodziewane jest w najbliższych dniach potanienie mięsa, głównie cielęciny. Jutro, t j we środę odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji cennikowej, która ureguluje odpowiednio ceny mięsa.

Piekarze, wykorzystując oferty magistratu na tańszą mąkę chlebową, zakupują jej dziennie około 5 wagonów. tak. że mimo pewnej zwyżki cen mąki na targu. cena chleba — jak dotąd — utrzymuje się na niezmienionej wysokości.

O cukier dla Krakowa.

Magistrat krakowski pertraktuje ze Związkiem cukrowni o nabycie 15 wagonów cukru, skonfiskowanych w swoim czasie w magazynach Polsk. Globu w Krakowie. Ponieważ władze sądowe obłożyły podówczas cały zapas sekwestrem. Prezydjum miasta zwróciło się do prokuratorji, prosząc o zwolnienie zajętego cukru. W razie przychylnego stanowiska prokuratury, magistrat rozsprzeda cukier między ludność po cenie niższej od rynkowej.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Cenne nabytki Muzeum Narodowego w Krakowie.

Muzeum Narodowe otrzymało w darze od spadkobierców Ferdynanda i Zofji z Clemenceau (synowicy znanego męża stanu) Bryndzów dzieła sztuki cenne stare książki i przedmioty przemysłu artystycznego. między innymi dwa obrazy Żmurki, obraz Boldiniego, znakomitego francuskiego artysty i obraz Maksa Liebermana. Dar ten jest tem więcej pożądany, że obejmuje przeważnie dzieła obcej sztuki, tak dla Muzeum potrzebne. Ferdynand Bryndza był dziennikarzem i Krakowianinem z pochodzenia.

Nowe opłaty szkolne.

Wedle nowego rozporządzenia opłaty w szkołach średnich są następujące: do końca lutego na gry i zabawy 2 złote (3600 tys.) od ucznia i 30 złotych za zużycie materjałów szkolnych do końca marca b r. Od tych drugich opłat mogą być uwolnieni do połowy uczniowie niezamożni. Dzieci rodziców zupełnie niezamożnych lub funkcjonarjuszów państw. i wojskowych płacą za zużycie materjałów 4 zł. Zwolnienie zupełne od opłat może nastąpić w wyjątkowych wypadkach i objąć najwyżej 10% młodzieży w danym zakładzie.

Kraków, 19 lutego.

„PODWIECZOREK" ZWIĄZKU DZIENNIKARZY POLSKICH w Krakowie zgromadził w ubiegłą niedzielę do sali Udziałowej przy pl. Szczepańskiej tłumy doborowej publiczności. Program należ urozmaicony, zgotował gościom miłą dwugodzinną rozrywkę, toteż wykonawcy poszczególnych punktów programu zbierali rzęsiste, a zasłużone brawa; szczególnie żywo oklaskiwano śpiew p. Sobańskiego, artysty operowego, barytona-basa, znakomicie odśpiewała kilka utworów operowych i pieśni ludowych śpiewaczka koloraturowa, p. Hoffmanowa, podobały się bardzo satyryczne wiersze, wygłoszone przez świetnego recytatora, prof. Bilińskiego. Miłem urozmaiceniem programu były produkcje taneczne małej Halusi Motyczyńskiej, która odtańczyła na estradzie mazura i taniec motyli. Prof. Gralski zdołał widocznie wzbudzić pełne zaufanie publiki w swoje zdolności grafologiczne, gdyż zasypywany był

ZA SERDECZNE PRZYJĘCIE MŁODZIEŻY WĘGIERSKIEJ w Krakowie złożył konsul węgierski, Dr Revicky, wyrazy podziękowania Prezydjum miasta, zaznaczając, że pobyt studentów węgierskich w naszem mieście pozostawi u nich niezatarte wspomnienie.

OSOBISTE. Długoletni dyrektor-firmant Akcyjnego Baku Związkowego, Gabrjel Wędrychowski, z dniem 1 marca ustępuje z zarządu Oddziału krakowskiego tegoż Banku.

Z SALI SĄDOWEJ. W sądzie krakowskim przed trybunałem orzekającym toczyła się wczoraj rozprawa przeciw 19-letniemu Tomaszowi Pitrze, 18-letniemu Stanisławowi Kucharczykowi, 19-letn. Jakóbowi Marsowi i 17-letn Stanisławowi Nowakowi. Oskarżeni dopuścili się gwałtu na 18letniej J. G. na drodze między Mogiłą a Pleszowem. Rozprawa była tajną. Trybunał skazał Pitrę na 5 lat ciężkiego więzienia, Kucharczyka na 4 lata, Marsa na 3, Nowaka na 2 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Obrońcy zasądzonych wnieśli zażalenie nieważności. Przewodniczył s. s. o. Dr Frączkiewicz, wotowali s. s. o. Konopacki i Federowicz, oskarżał prok. Dr Wołoszczuk.

GROŹNY POŻAR. Wczoraj w południe wybuchł pożar w sklepie wyrobów celuloidowych i zabawek dziecinnych pod firmą Gutter i Bretter przy ul. Dietla 36. Ogień zniszczył cały skład towarów łatwopalnych. Szkoda olbrzymia.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEJ SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ. Policja krakowska śledząc za sprawcami włamania do kancelarji fabryki litograficznej „Ryngraf" przy ul. Krupniczej, wykryła w mieszkaniu niejakiej Matrosowej przy ul. Rajskiej 4 schronisko szajki złodziejskiej, przyczem aresztowała Marjana Kamińskiego, Władysława Ptaszka i Katarzynę Jaciaszkównę. Rewizje w ich mieszkaniach dały obfity materjał świadczący, że aresztowani byli zawodowymi kasiarzami. Dochodzenia wykazały, że część rzeczy znalezionych w mieszkaniach aresztowanych pochodzi z kradzieży na szkodę p. R. Hankiewicza w hotelu krakowskim podczas rozruchów w dniu 6 listopada. — W dalszym ciągu poszukiwań aresztowała policja Władysława Porębskiego i Stanisława Grabskiego oraz wniosła oskarżenia do prokuratorji na Jana Matrasę żonę jego Joannę, Emilję Porębską i Wojciecha Czarnochowskiego. W mieszkaniu tego ostatniego znaleziono prócz skradzionej garderoby zwoje lontu i dynamit.

OBŁAWA NA CZARNOGIEŁDZIARZY. Organa brygady wywozowej podczas obławy na czarno giełdziarzy skonfiskowały Mojżeszowi Krachmelowi 602 dolary, 1693 koron czeskich, 1 funt szter., 300 fr. szwajc., 500 tys. koron austr. i 3 czeki na 5835 koron czeskich.

SPROSTOWANIE. W numerze 40 z 18 b m. w artykule „Przeciw waloryzacji opłat wodociągowych za 1923 r. zaszedł błąd drukarski, mianowicie uchwalono obniżyć wykazane w wezwaniach płatniczych kwoty o 25% z tem, że przy wezwaniach do 10 fr. zł. (a nie 16 fr. zł.) opustu nie ma.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

KAZNODZIEJE WIELKOPOSTNI w Krakowie zechcą odebrać szkice kazań pasyjnych w sali referentów Kurji Książęco-Biskupiej (pałac Biskupi) między godz. 11 a 1 w południe, u ks. kan. Korzonkiewicza. Cena egzemplarza 500.000 mk.

Zawiadomienia i komunikaty.

KONSTYTUCJA AKADEMICKA Z DNIA 3 CZERWCA 1923. Pod tym tytułem wygłosi p. Tadeusz Bielecki odczyt we środę dnia 20 b. m. w sali 39 Coll. Nov., o godz. 7.15 wieczorem. Wstęp wolny

ZWIĄZEK WETERANÓW POWSTANIA Z R. 1863 w Krakowie otrzymał od Zarządu gł. Związku legjonistów polskich kwotę 667 miljonów marek. Zasiłki dla członków Związku będą wypłacane od środy 20 b. m.

Z KRAK. TOW. LEKARSKIEGO. Jutro, t. j. we środę 20 b. m., o godz. 8 wieczorem posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: Dr Wiktor Frommer: „Arsen w oganizmie i stosunek jego do ciąży i toksykoz porodowych".

Komunikaty teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Jutro pierwsze przedstawienie nieznanej komedji Ludwika Pirendello p. t. „Rozkosz uczciwości". Teatr krakowski. który pierwszy zapoznał publiczność krakowską z tym niezwykłym autorem, wprowadza także pierwszy tę ironiczną komedję, łącząc ją z jubileuszem 25-letniej pracy na scenie krakowskiej zasłużonego artysty i reżysera p. Marjana Jednowskiego.

„DZIESIĘĆ MINUT W SAMOCHODZIE". W teatrze „Bagateli" pod kierunkiem reżyserskim p. Nowakowskiego dobiegają końca próby z farsy Jerzego Berra „Dziesięć minut w samochodzie". Farsa ta pełna bezpretensjonalnego humoru i zabawnych sytuacji nadaje się specjalnie na sezon karnawałowy.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Świerszcz za kominem".
Środa: „Rozkosz uczciwości" (nowość) Ludwika Pirandelli.

Repertuar Operetki.

Wtorek „Katja tancerka".
Środa: „Księżniczka czardasza".
Czwartek: „Katja tancerka".

Repertuar „Bagateli".

Wtorek: „Chimery".

Repertuar koncertowy.

Niedziela 24 b. m.: Walery Berdiajeff na Poranku symfonicznym.

Repertuar kinoteatrów.

WADNA: „Prawo do szczęścia".
ZACHĘTA: „Sanin Arcybaszew".
PROMIEŃ: „Marja Antonina".
REDUTA: „Kobieta Apasz".
UCIECHA: „Oliver Twist". (Ostatni dzień).

NEKROLOGJA.

† Ks. Jan Gralewski. Onegdaj, 17 b. m, zmarł w Warszawie ks. Jan Gralewski, poseł do pierwszej Dumy rosyjskiej, zasłużony pedagog, działacz społeczny i wybitny kaznodzieja.

Urodził się w r. 1868 we Włókach (w pow. ...neckim). Wyświęcony na kapłana w r. 1891 w Warszawie, pracował w szkole średniej jako jej prefekt. W dziedzinie pedagogji położył wybitne zasługi. Zajął się opieką pozaszkolną nad młodzieżą (stworzył „ogrody Raua", był jednym z założycieli Polsk Macierzy szkolnej). Znawca doskonały nowych prądów w szkolnictwie europejskiem, przeszczepiał je wytrwale na polski grunt (szkoła w Prokocimiu pod Krakowem, w Szymanowie). W czasie wojny był jednym z głównych pracowników Komitetu Sienkiewicza, nad którego trumną w dzień pogrzebu wygłosił wzru-

szające przemówienie. Po powrocie do Polski, działał wybitnie na zjazdach nauczycielskich w duchu reformy szkolnej; był głównym inicjatorem projektu 7-klasowej szkoły powszechnej, mającej najszerszym warstwom ludowym zapewnić przygotowanie do obowiązków obywatelskich. Przez dłuższy czas kierował wydziałem szkoły powszechnej w Ministerstwie oświaty. W ostatnim czasie oddawał się pracy duszpasterskiej, jako proboszcz, szczególną miłością darząc młodzież. Ostatnią jego pracą pedagogiczną był podręcznik do nauki religji: „Pan Jezus w duszy dziecka", przyjęty nader przyjaźnie przez krytykę.

Cześć Jego pamięci!

† **Prof. Włodzimierz Łukasiewicz.** Onegdaj wieczorem zmarł we Lwowie prof. dermatologji i wenerologji na uniwersytecie Dr Włodzimierz Łukasiewicz. Habilitował się w Wiedniu, otrzymał katedrę w Insbruku, skąd powołano go na katedrę dermatologji we Lwowie. Poza tem ś. p. prof. Łukasiewicz był znawcą sztuki. Pozostawił słynny zbiór obrazów, dzieł sztuki i przemysłu artystycznego, w znacznej części jeszcze za życia ofiarowany Muzeum Narodowemu w Krakowie.

Wiadomości gospodarcze.

ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO. Onegdaj odbyło się w Izbie handlowej w Krakowie zebranie Komitetu obywatelskiego dla należytego uświadomienia szerszych warstw o doniosłości jak najszybszego pokrycia zapisów na akcje Banku emisyjnego. Ukonstytuował się komitet o dużym składzie członków, przyczem do prezydjum wybrani zostali: sen. Adelman, prez. Epstein, dyr. Lewalski, r. Kosobudzki, Dr Miksiewicz, dyr. Lewandowski, r. Rimler, Dr Krzetuski. Na czwartek 21 b. m. godz. 6 wieczór uchwalił Komitet zaprosić drogą prasy obywatelstwo miasta, celem wysłuchania referatów o statucie Banku emisyjnego i doniosłości instytucji biletowej dla życia gospodarczego państwa. Referaty objęli: dyr. Miksiewicz i dyr. Krzetuski.

SPRZEDAŻ OBLIGACYJ KOLEJOWYCH. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do wiadomości, że sprzedaż 10% obligacyj kolejowych rozpoczęła się w oddziale głównym P. K. K. P. w Warszawie z dniem 18 lutego b. r. W oddziałach prowincjonalnych PKKP. sprzedaż obligacyj kolejowych nastąpi o parę dni później.

ROTHSCHILD A BANK POLSKI. Jak donosi czasopismo „Oesterreich und der Osten" z dnia 14 b. m., Austrjacki Zakład Kredytowy polecił Warszawskiemu Bankowi Dyskontowemu (znajdującemu się także w sferze wpływów Rothschilda) subskrybować akcje Banku Polskiego na sumę 350.000 dolarów. Pakiet ten przedstawia ilość około 20.000 akcyj, czyli 2% ogólnego kapitału. Fakt ten świadczy o wielkiem zainteresowaniu się zagranicy Bankiem Polskim.

SPADEK KORONY WĘGIERSKIEJ.

Węgierski minister skarbu Kallay pisze w „Pester Lloydzie", że paniczna ucieczka przed koroną węgierską może być określoną tylko jako owczy pęd, albowiem niema żadnych obaw co do losów węgierskiej pożyczki zagranicznej. Minister na najbliższem posiedzeniu zgromadzenia narodowego zażąda odpowiednich upoważnień, jednakże nie będą one sięgały zbyt daleko i w żadnym razie nie będą obejmowały konfiskaty depozytów, zamknięcia wkładek ani też ostemplowania pieniędzy. przedewszystkiem nastąpi powstrzymanie tempa maszyny drukarskiej oraz wyznaczenie ostrych kar za przemycanie papierowych pieniędzy węgierskich zagranicę.

PROJEKT BICIA NOWEJ MONETY DUŃSKIEJ.

Kopenhaga. PAT. Projekt rządowy o wybiciu nowej monety duńskiej przyjęty został wczoraj przez Folketing i odesłany do Landstinga. Do powyższego projektu wprowadzono dodatkową klauzulę, upoważniającą do wypuszczenia obligacyj skarbowych na sumę 10 miljonów koron szwedzkich. Obligacje te mają być użyte na pokrycie przez rząd duński zapasu monet duńskich, które były w posiadaniu szedzkiego Riksbanku, a obecnie zostały zwrócone Danji. Komisja skarbowa proponuje, aby dochód z wypuszczenia nowych monet użyć przeważnie na pokrycie tych właśnie obligacyj.

MASŁO DUŃSKIE DROŻEJE. Według oficjalnego cennika z tygodnia bieżącego, cena hurtowa masła w Kopenhadze wzrosła o 24 koron i wynosiła 553 korony za 100 klgr.

Samodzielnośc kolei niemieckich.

Berlin. (PAT.) Od kwietnia b. r. zniknie zupełnie z budżetu niemieckiego pozycja kolei państwowych. Aczkolwiek koleje pozostaną nadal własnością państwa, jednakże za zobowiązania, będące w związku z eksploatacją odpowiadać już będą tylko koleje jako takie. Przy wszystkich kredytach lub pożyczkach, zaciągniętych przez zarząd kolejowy, nie odpowiada już rzesza, lecz tylko majątek kolei, będących odtąd przedsiębiorstwem, prowadzącem samodzielnie gospodarkę finansową. Tylko ewentualne zyski będą figurowały jako źródła dochodowe rzeszy. Ingerencja rządu ograniczy się do zatwierdzenia bilansu i rachunku strat i zysków.

DALSZA ZNIŻKA NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ. Dzisiejszy dzień przyniósł dalszą zniżkę na rynku efektów. Wielka podaż przy minimalnym popycie wywołała w myśl praw ekonomicznych dalszą dość silną zniżkę. Obecnie już nie ulega najmniejszej wątpliwości, że akcje spadły wiele poniżej swej faktycznej wartości, mimo to nie należy się chwilowo liczyć ze zwyżką, lecz wręcz przeciwnie brak gotówki, przeciętne kursa akcji jeszcze dość znacznie ku dołowi.

Pogiełdzie (cyfry w tysiącach): Jaworzno 125.000—124.000, Gazy 70 000, Len 4800—4700, Lokomotywy 3700, Nitrat 1100, Glorja 1175, Nafta-Krosno 3000, Huta szkła 8500.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 9350 do 9300, frank złoty 1798, dolary kanad. 8950, bony złotowe 1350—1400, pożyczka złotowa 13500—13250, miljonówka 725—800—750, pożyczka dolarowa 6000—750.

Czeki. Belgja 351 i pół do 349, Holandja 3500—3480, Praga 271.150 — 266.900, Londyn 40200. Nowy York 9350—9300, Paryż 405.350—403.150. Szwajcarja 1625—1618.200, Wiedeń 132 do 131, Włochy 403—350.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy. Holandja 214.90, N. Jork 575.75, Londyn 24.67, Paryż 24.80, Medjolan 24.85, Praga 16.70, Budapeszt 00200, Bukareszt 2.98, Belgrad 7.60, Sofja 4.39, Warszawa —, Wiedeń 00081.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000040—0000060, przekaz na Berlin 00124—00127 za 1 biljon.

Kurs dolara.

W Krakowie 9,350.000
W Warszawie 9.350,000
W Katowicach . . . .

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 18. bm.

Waluty i czeki.	
Dolar	9,350.000
Korona austr. .	—
Lei.	—
Korona czeska	289.000
Funt szterl. . .	
Frank franc. .	
N. Jork	9.400.000—9,300.000
Londyn . . .	40,350.000—40,250.000
Zurych	1,630.000—1,635.000
Paryż	415.000
Wiedeń . . .	133—131·5
Praga	270.000—273.000
Amsterdam . .	—

AKCJE:

Akcje bankowe:	W tysiącach marek polskich: ofiarow.	żądano	transakc.	transakc. z d. 15 II
Polski B Przemysłowy	2000	2500	2200	2100
Bank Małopolski . . .	2750	3250		
Ziemski Bank Kredyt.	1000	1500	1350	1400
Powsz. Bank Kredyt. .	375	425	400	450
Bank Komercjalny . .	500	550		500
„ Zw. Sp. Zarob. .	23000	28000	25000	21500
Tow. handlowe				
P. T. H.	1500	2000	1600	2025
„Impex"	100	125	110	115
„Pharma"	2000	2500	2375	2400
„Polski Glob"	350	450	400	400
Żegluga Polska	450	500	430	500
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	43000	47000	44500	46000
H. Cegielski, ...	2500	3000	2725	2800
Parowozy, ...	1500	2000	1900	18.0
„Automotor"	1800	2300		
„Trzebinia" żel.	3000	3500	3200	3150
„Pocisk" zakł. amunicyj.	5000	5500	5400	5000
„Górka" cement.	30000	83000	81000	[illegible]1400
Sierszańskie Górn. . .	24000	7000	27000	[illegible]5750
„Tepege"	10000	13000	11750	11750
Gazy ziemne				
Polska Nafta	1900	2200	2050	2150
„Pokucia"	1500	2000	1650	1600
„Oikos"	24000	26000		
„Pezet"	600	800	700	
„Strug".	7000	7500	8000	7500
Syndykat Koszykarski	800	1000	900	900
„Ryngraf"	1500	2000	1700	1700
Trzebinia tłuszcze . .	15000	20000		19000
„Teropol"	300	400	400	
„Krakus"	6500	7000	6600	7000
Chodorów	20000	23000	22800	2390[illegible]
A. Piaseck	4750	5250	5100	5100
Ćmielów.	8000	8500	8200	8450
Elektrownia Siersza .	1500	1900	1675	1725
S. W. Niemojowski . .	2000	2500	2450	2500
P. Zakł. Garbarskie. .	20000	25000	22000	

NADESŁANE

Polonja amerykańska o jen. Hallerze.

Czytamy w polsko-amerykańskiej prasie protest „Stow. Weteranów Armji Polskiej w Ameryce" wystosowany w dniu 24 stycznia do Rządu polskiego jako odpowiedź na interpelację posłów z P. P. S. w sprawie pobytu gen. Hallera w Stanach Zjednoczonych. Socjaliści zarzucali jenerałowi, że prowadził szkodliwą dla Polski działalność „przez współdziałanie z Amerykańskiem Legjonem dla amerykanizacji Polaków amerykańskich", a nadto że nie wiadomo „w jakim charakterze jeździł on do Stanów Zjednoczonych".

Zarząd „Stow. weteranów Armji polskiej" stwierdza, że sam zaprosił jenerała w dniu 28 lipca 1923 r. i że to samo uczynił „Legjon ameryk." 31 lipca. Powodem było zacieśnienie węzłów przyjaźni z narodem amerykańskim, podziękowanie Polonji amerykańskiej za udział w walce o niepodległość Polski i podniesienie ducha polskiego wśród emigracji naszej w St. Zjednoczonych. Z tych powodów proszono rząd o wysłanie jen. Hallera „w charakterze urzędowym i wojskowym Generała Broni", dlatego też jenerał złożył swój mandat sejmowy, a występował jako wojskowy.

Jak dalece jego podróż się udała, świadczą podane w memorjale Stowarzyszenia fakty: przyjęcie oficjalne przez prez. Coolidge'a, asystenta sekretarza stanu, gen. Perschinga, (który przy tej sposobności zapowiedział rewizytę Polsce), rewja armji i floty na cześć jen. Hallera na wodach Oceanu spokojnego, i w. in. Wizyta jenerała Hallera zrobiła na Amerykanach najlepsze wrażenie i zbliżyła ich do Polski. „Od czasu Kościuszki — czytamy w memorjale — nikt nie potrafił tak głęboko dotrzeć do serc amerykańskich, jak to uczynić potrafił jen. Haller."

Nie trzeba chyba dodawać, jak doskonale podziałała bytność jen. Hallera na nasze polskie wychodźtwo. Witali go wszyscy Polacy jako wielkiego wodza! **Tylko Niemcy, żydzi, Rusini i — polscy socjaliści boczyli na niego.**

„Przez objazd jen. Hallera — czytamy w memorjale — po kolonjach polskich i przez mowy jego, które tchnęły głęboką miłością Ojczyzny i patrjotyzmem, a wreszcie przez przywiezione przez niego podziękowanie dla wychodźtwa od byłego Prezydenta Rady ministrów, p. Witosa, **Wychodztwo polskie ujrzało Polskę w innem świetle, aniżeli mu ją przedstawiali różni emisarjusze".**

Dlatego Zarząd Stow. Weteranów stwierdza, że z „najwyższem oburzeniem czytano w Ameryce wiadomości o niecnych zarzutach posłów socjalistycznych jakoby jenerał pomagał amerykanizacji Polaków i „jaknajuroczyściej" przeciw nim w imieniu Wychodźtwa protestuje. Zarazem przytacza szereg gorących przemówień jenerała wygłoszonych do Polaków amerykańskich i młodzieży z zachętą do miłości Ojczyzny.

Dobrze się stało, że Polacy amerykańscy właśnie demaskują „ohydne — jak mówią — wystąpienie" posłów P.P.S. przeciw jenerałowi. Należy przygwoździć to, co w memorjale piszą, że polscy socjaliści w Stanach Zjednoczonych prowadzili wytrwałą nagonkę na jen. Hallera wspólnie z żydami i Niemcami, **i że ta nagonka zwracała się już nie przeciw „osobie jen. Hallera, ale przeciw państwu polskiemu".** Nie pierwszy to wypadek, **że socjaliści w nienawiści do niewygodnych dla siebie jednostek z obozu narodowego gotowi połączyć się z największymi wrogami państwa polskiego.**

Śmiała hipoteza francuskiego uczonego.

Francuski inżynier Grzegorz Lahofsky, (tak wygląda pisownia francuska nazwiska Lachowski) ogłosił na łamach „Figaro" bardzo interesujące wywody, dotyczące nowego rodzaju fal elektrycznych, które nazwał promieniami N. Lachowski twierdzi, że rezultaty jego badań sprowadzą rewolucję w dziedzinie techniki.

Lachowski utrzymuje, że z każdego człowieka, a nawet z każdej organicznej istoty wydzielają się niewidzialne promienie. Na to twierdzenie naprowadziły Lachowskiego długoletnie badania poczynione na zwierzętach. Doszedł on w toku swych badań do wniosku, że „instynkt", którem to słowem określamy wszystko, co niezrozumiałe nam jest o zwierzęcej inteligencji, że właśnie ów instynkt nie jest niczem innem, jak emanacją, spostrzeganą przez zwierzęta.

Na tem polega zagadkowy zmysł ptaków wędrownych, który pozwala im znaleźć drogę bez zmylenia kierunku, ponad oceanami. Tylko dzięki falom wydzielanym przez zwierzęta mogą ptaki i zwierzęta drapieżne nieomylnie dopadać swych ofiar. Stara teorja, że zwierzęta posługują się tylko znakomitym słuchem lub węchem już dawno okazała się mylną, choć do dziś dnia niczem jej jeszcze nie zastąpią. Lachowski twierdzi, że on właśnie znalazł klucz do tej tajemnicy. Dawno już zostało stwierdzone, że niektóre owady są zaopatrzone malutkiemi antenami. Dotąd nie umiano jednak powiedzieć, do czego one służą. Otóż bezwątpienia są to aparaty do przyjmowania promieni N. Jak naprzykład pożywienie polipy i niektóre gatunki ryb, pozbawione wzroku? Tylko przy pomocy promieni N., które wydzielają spożywane przez nie drobnoustroje.

Co się tyczy wydzielania promieni przez ludzi, to już słynny badacz Blondlot pierwszy o tem wspomina. Lachowski twierdzi, że wkrótce wyjdzie poza ramy teorji i zastosuje swe odkrycia w praktyce. Dla medycyny i techniki otwierają się wielkie przestrzenie, że nawet najśmielsi powieściopisarze nie marzyli o tem. Będzie naprzykład można przy pomocy tych promieni stawiać nieomylne djagnozy i umożliwi się bez aparatu radjowego rozmowy na odległość o setki mil. A wreszcie — kończy z entuzjazmem inżynier Lachowski — będziemy mogli **rozumieć mowę zwierząt(!?)**

Sensacyjne wynurzenia uczonego wywołały zrozumiałe zainteresowanie w sferach naukowych, na razie jednak przypisuje się im wartość jedynie hipotezy!

MIECZYSŁAW SMOLARSKI

UCZTA BALTAZARA.

40 **Powieść współczesna.**

— Ręczę panu, iż pańska finansowa działalność nie jest obecnie powodem żadnego śledztwa — odrzekł spokojnie posterunkowy.

Pan Baltazar zmieszał się widocznie...

— A może działalność polityczna?... O polityce mam tyle pojęcia, co nowonarodzone niemowlę. Mam zasadę: Dajcie mi dobrze jeść, a do niczego mieszać się nie będę. A czyż ja mogę odpowiadać za to, co ktoś pisze o mnie?...

— Piszą o panu? — spytał Rymsza, jakby nie rozumiejąc.

— Nie udawaj pan, że nie wiesz o tem! Szczerość za szczerość, albo pogniewam się. Z trzech stron telefonowano dzisiaj do mnie ze złośliwemi gratulacjami, że Pierr uczynił mnie jednym z bohaterów swego nowego romansu.

— Don Manuela?

— Tak panie! Pierza podejrzewają o szerzenie monarchizmu, a on popełnił tę nieroztropność, iż jakąś z postaci swej powieści nazwał don Baltazarem! Kazałem zaraz daktylografowi przynieść jego książkę i przeczytać sobie odpowiednie ustępy. Panie! ten don Baltazar zamierza wydać u siebie ucztę, na której chce uśmiercić wszystkich przeciwników Manuela, co samo przez się jest drobiazgiem, ale prócz tego zakłada on podobnie jak ja łańcuszek od zegarka, przewlekając go z dziurki w butonierze do kieszeni marynarki, jest nadto grubym, zacnym i finansistą! Panie! a czy w naszem mieście zna pan oprócz mnie innego Baltazara?

— To istotnie nie jest miły zbieg okoliczności — rzekł poważnie posterunkowy.

— To nie dosyć! w tem jest taka złośliwość, iż jeśliby miała być świadomą, to jednego tylko człowieka podejrzewałbym o to, iż jest Pierzem.

— Czy mogę wiedzieć kogo? Sprawa ta wchodzi w zakres moich obowiązków zawodowych?

— Tylko Hieronima mógłbym posądzać — odparł ponuro pan Baltazar. — Tylko Hieronima!

Jakaś bezmierna cisza zaległa teraz między obu panami. Naraz Rymsza odezwał się:

— Ręczę panu, iż dopóki ja jestem w policji, nie spotka pana żadna przykrość z powodu tego fatalnego podobieństwa.

— Dziękuję panu za to zapewnienie, jak dziękuję mu także za przysłanie mi numeru dorożkarskiego — rzekł z prostotą i uroczyście prezes T. S. W.

Powstał i ukłonił się. Rymsza uczynił to samo. Zaufanie między rozmawiającymi zostało widocznie przywrócone. Mogli odtąd przejść już z powrotem do spraw wyłącznie towarzyskich.

— Pozyskałem zatem w panu szczerego przyjaciela? — spytał pan Baltazar.

— Przyjaciel, który nigdy nie narazi pana na nadmierne przykrości...

— Mogę zatem dalej szczerze porozmawiać z panem. Przejdziemy do tak bardzo bolesnych dla mnie spraw domowych. Pan, jako znawca dusz... gdzież można bliżej zetknąć się z prawdą, jak w pańskim zawodzie... udzieli mi zapewne jednej rady życzliwej. Córka moja Gizela ma towarzyszkę... Jest ona pańska dawną znajomą, ale zdawałeś się u mnie mało nią zajmować... Panna Marja... Żona moja opuszcza mnie, czy więc nie uważasz pan za stosowne, bym ożenił się z tą Kresówką?

Policjant zamilkł nagle, wobec czego prezes, nie słysząc pożądanego pochwalenia swoich zamiarów, mówił dalej:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kandydat notarjalny

z prawem substytucji 216

poszukuje posady

Zgłoszenia Wit Jurkiewicz Czarny Dunajec

Instytut Grafologji Naukowej PROF. H. GRALSKIEGO

KRAKOW, ulica Batorego L. 25., parter.
Osobiste przyjęcia codziennie od godziny 5 — 7 wieczorem

Badanie charakteru zapomocą rękopisu danej osoby w celach zawodowych, pedagogicznych i matrymonialnych.

: Wpisy na kurs grafologji praktycznej :

Juljan Kurkiewicz

Kraków, Mały Rynek 47

Najtańsze źródło zakupów i wielki wybór obrazków na kolendę, szopek z masy, i papieru, kalendarzy, albumów, łańcuszków, medalików i krzyżyków srebrnych, aluminjowych i innych, różańcy i koronek. Dla kościołów: krzyże ifigury z drzewa i z masy, feretrony, obrazy ręcznie malowane, lampki, ampułki i tp. Książki do nabożeństwa własnych nakładów, dla P. W. Księży koloratki. — Kantor loterji klasowej.

NAWOZY SZTUCZNE na długoterminowy kredyt z natychmiastową wysyłką

SOL POTASOWĄ o zawartości 20 — 35 % tlenku potasu

SIARCZAN AMONU o zawartości 20% azotu wolny od domieszki rodanu i cjanu :—:

dostarcza

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

KRAKÓW, Sławkowska 1. telefon 2 78. 203

WĘGIEL ŚLĄSKI i KRAJOWY

wagonowo na dogodnych warunkach **dostarcza**

POLSKA SPÓŁKA WĘGLOWA

KRAKÓW, ulica Andrzeja Potockiego l. 8.
Telefony: 4075 i 3538 — Adres telegr. Energia-Kraków.

CENY KOPALNIANE. 169

Zarząd Zakładu dla bezdomnych chłopców

zwraca się do P. T. Społeczeństwa o łaskawe poparcie przez oddawanie robót wchodzących w zakres krawiectwa, szewstwa i introligatorstwa; przyjmuje się również wszelkie reperacje. 6

Adres: Zakład dla bezdomnych chłopców ul. Fliseacka 25 (koło klasztoru P. P. Norbertanek).

KSIĘGI HANDLOWE

Registratory, kałamarze ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne i szkolne

— poleca skład papieru i galanterji —

Michał Słomiany

KRAKOW — ulica Sławkowska l. 24



Palma

Noście tylko

obcasy i podeszwy kauczukowe PALMA

Doskonała elastyczność i trwałość sprawiają cichy i przyjemny chód oraz oszczędność bucików.

PALMA-KAUCZUK Spółka z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60. 213

Samodzielna buchalterka-bilansistka poszukuje zajęcia 4-5 godzin dziennie. Zgłoszenia „Ruch“ Szczepańska 9. pod „Buchalterka“. 195

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie, gumy obciąga na poczekaniu Kupuje stare wózki. PIECHOWICZ — Kraków ul. Mikołajska 7. 199

FUTER

wszelkie przeróbki i nowe wykonywa starannie i gustownie

JULJAN WAJDA

(były długoletni kierownik firmy A. Jachimski)

w Krakowie, ul. św. Jana 3.

w podwórzu parter. 160

SPRZEDAJEMY Węgiel, koks, siarczan amonu i azotniak :: w złotych polskich udzielając miesięcznego kredytu

ZGŁOSZENIA

Tow. Przem. Handl. „POLSKI TARG“

KRAKÓW, Andrzeja Potockiego 3. IV p. (winda) tel. 87. 212

NADESZŁA

sól biała szara i bydlęca

Firma: GRAFCZYNSKI

KRAKOW, Plac Szczepański l. 6.

173

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

MIKOŁAJ GOMOŁKA

MELODJE na Psałterz Polski

z r. 1580

wydał Dr. JOZEF REISS.

Zeszyt I. zawiera: PSALMY I. — XV.

Cena 2,000.000 Mkp.

Do nabycia w Drukarni „GŁOSU NARODU“

Kraków, ul. św. Tomasza 35.

Już wyszedł Nr. 35. (Luty) miesięcznika

„MUZYKA i ŚPIEW“

i zawiera prace:

Dra Józefa Reissa,
Stanisława Lipskiego: „Pieśni Ludowe“
Franciszka Koniora: Polonez „Kochajmy się“

Prenumerata kwartalna 1,000.000 Mp.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Tomasza 35.

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE

Inż. T. LESZCZYNSKI

KRAKÓW, ul. Grodzka L. 65.

Poleca wszelkie materjały techniczne i elektrotechniczne.
Wykonuje wszelkie instalacje elektryczne. 182

KSIĘGARNIA J. CZERNECKIEGO W KRAKOWIE

poleca nowości:

A. Mazanowski: **Wypisy polskie na VII klasę gimnazjalną.** Wydanie drugie.
A. Haborski: **Nowa teorja liczb niewymiernych.**
A. Szelągowski: **Dzieje Polski w zarysie.** Wydanie II.
Fr. Zoll: **Rzymskie prawo prywatne.** Wydanie nowe opracował *Dr T. Sołtysik.*
T. Konczyński. **Dom Magdaleny.** Powieść.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Hojeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.